

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, wykład 30, Rev. 12-13

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Podczas ostatniej sesji chcę przyjrzeć się innemu tekstowi Nowego Testamentu jako przykładowi wykorzystania i zastosowania różnych metod interpretacji, o których mówiliśmy w trakcie tego kursu. I jeszcze raz, niekoniecznie będę bezpośrednio odnosił się do metody i mówił: teraz to robię, ale mam nadzieję, że podczas pracy nad tekstem będziecie w stanie określić, jaka metoda jest używana i jak ją wykorzystuję. Tekst, na którym chcę się skupić, to rozdziały 12 i 13 Objawienia.

Chcę zacząć od przeczytania tylko rozdziału 12. Myślę, że szczególnie ważny jest tekst taki jak Objawienie Jana. Tak naprawdę księga zaczyna się od błogosławieństwa dla tego, kto czyta, i dla tych, którzy słuchają.

Zatem najpierw miało zostać usłyszane Objawienie i jest coś w słuchaniu obrazów toczących się przed naszymi oczami i słuchaniu rozgrywającego się dramatu.

Przeczytam więc tylko rozdział 12, a następnie podsumuję rozdział 13. Zatem rozdział 12 Objawienia.

A dalej jest napisane: I była wojna w niebie. Michał i jego aniołowie walczyli ze smokiem, a smok i jego aniołowie walczyli. Ale smok nie był wystarczająco silny i stracili swoje miejsce w niebie.

Zrzucony został wielki smok, starożytny wąż zwany diabłem, czyli szatanem, który zwodzi cały świat. Został zrzucony na ziemię, a wraz z nim jego aniołowie. Wtedy usłyszałem donośny głos w niebie mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i królestwo Boże, i władza jego Pomazańca.

Albowiem oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem, został zrzucony. Zwyciężyli go krwią Baranka i słowem swego świadectwa. Nie kochali swojego życia tak bardzo, aby wzbraniać się przed śmiercią.

Dlatego radujcie się niebiosy i wy, którzy w nich mieszkacie. Biada jednak ziemi i morzu, że diabeł zstąpił na was. Jest pełen wściekłości, bo wie, że jego czas jest krótki.

Gdy smok zobaczył, że został zrzucony na ziemię, zaczął gonić kobietę, która urodziła chłopca. Dano kobiecie dwa skrzydła wielkiego orła, aby mogła polecieć na przygotowane dla niej miejsce na pustyni, gdzie będzie się nią opiekować przez czas, czasy i pół czasu, lub trzy i pół czasu lata, jak mówią niektóre tłumaczenia, poza zasięgiem węża. Wtedy wąż wypuścił ze swojej paszczy wodę jak rzekę, aby dogonić kobietę i porwać ją potokiem.

Ale ziemia pomogła kobiecie, otwierając usta i połykając rzekę, którą smok wyrzucił ze swojej paszczy. Wtedy smok rozgniewał się na niewiastę i odszedł, aby stoczyć wojnę z resztą jej potomstwa, z tymi, którzy przestrzegają przykazań Bożych i trzymają się świadectwa Jezusa. A potem, który jest werset pierwszy, a smok stał na brzegu morza.

Widzicie także to, co dzieje się w rozdziale 13, gdy szatan stoi na brzegu morza, zdaje się to robić, aby przywołać dwóch pomocników. Które znajdziemy w rozdziale 13 w postaci dwóch innych bestii. Bestia wychodząca z morza i bestia wychodząca z ziemi.

I te dwie bestie są następnie wzywane przez szatana, aby mu pomogły w ściganiu potomstwa kobiety, prowadzeniu z nimi wojny i próbie ich zniszczenia. Zanim zrozumiemy ten tekst, ważne jest, aby umieścić go w jego kontekście historycznym. A zwłaszcza kontekst historyczny Księgi Apokalipsy.

Objawienie jest wyraźnie skierowane do siedmiu kościołów znajdujących się na starożytnym obszarze Azji Mniejszej, czyli współczesnej zachodniej Turcji. A wszystkie te siedem kościołów znajduje się w obrębie Imperium Grecko-Rzymskiego, pod panowaniem rzymskim. Interesująca jest jedna z cech tych siedmiu miast, większość z siedmiu miast, wszystkie miały albo cesarskie świątynie .

Czyli świątynie wzniesione na cześć cesarza. Lub, i lub mieli świątynie poświęcone pogańskim bogom. I oczekiwano, że chrześcijanie lub obywatele, ci, którzy znaleźli się w granicach Cesarstwa Rzymskiego.

Oczekiwano, że będą czcić i angażować się w czynności kultu pogańskich bogów, ale także samego cesarza. Przecież Rzym był postrzegany jako ten, który wydał, lub zazwyczaj był postrzegany w pozytywnym świetle. Oznacza to, że Rzym był odpowiedzialny za stworzenie i zapewnienie pokoju wszystkim, którzy znajdowali się w jego imperium i w jego granicach.

Wszyscy mieli dług wdzięczności wobec Rzymu i cesarza ze względu na pokój i dobrobyt gospodarczy, jakim cieszyli się ludzie. Wszystko to było wynikiem Rzymu, rzymskiego panowania i rzymskiego cesarza. Widzieliśmy już, że relacja patron-klient, ta dynamika patron-klient prawdopodobnie działała w przypadku cesarza rzymskiego w odniesieniu do poddanych Rzymu.

Dzieje się tak ponownie, ponieważ Rzym i cesarz byli postrzegani jako odpowiedzialni za dobrobyt ludu pod względem zapewnianego przez niego pokoju i dobrobytu gospodarczego. Ludzie mieli wówczas dług wdzięczności wobec Rzymu i cesarza i musieli to wyrazić jako odpowiedni wyraz klienta wobec swojego patrona. Widzieliśmy jednak również, że życie polityczne i gospodarcze Rzymu było splecione, nierozdzielnie splecione z życiem religijnym.

Ponownie Rzym był często kojarzony z boginią Romą, a już powiedzieliśmy, że we wszystkich tych miastach zbudowano świątynie na cześć cesarza, w obliczu kultu cesarskiego, systemu kultu cesarza, okazywania długu wdzięczności wobec cesarza, okazanie wierności cesarzowi, ale także innym bogom rzymskim. W rzeczywistości większość przedsiębiorstw lub możliwości biznesowych, w tym niezależnie od tego, czy był to biznes tekstylny, czy był to biznes handlowy, czy nawet handel związany z żeglugą, prawie wszystkie z nich wiązałyby się z okazjami do oddawania czci cesarzowi lub pogańskich bogów. I tak można zacząć widzieć, w obliczu tych wszystkich możliwości uczestniczenia w pogańskim kulcie czy kulcie cesarza, dla chrześcijan pojawia się pytanie, w jakim stopniu mogą uczestniczyć w życiu i kulturze Rzymu, i rzymskiego społeczeństwa, co obejmowałoby uczestnictwo w jej praktykach religijnych i praktykach bałwochwalczych, w jakim stopniu można to robić, zachowując jednocześnie wierność i lojalność wobec osoby Jezusa Chrystusa? Część chrześcijan odmówiła udziału w życiu Rzymu, zwłaszcza w kulcie cesarskim oraz możliwości oddawania czci cesarzowi i innym bogom pogańskim, odmawiając tego, ponieważ było to niezgodne z wyłącznym kultem, jaki należał do Boga i Jezusa Chrystusa, i w związku z tym poniósłby konsekwencje, być może w postaci utraty pracy lub innych rodzajów prześladowań.

Według Księgi Apokalipsy jedna osoba już zmarła, chociaż nie wydaje się, aby doszło jeszcze do powszechnych lub oficjalnie usankcjonowanych prześladowań w całym imperium. Większość prześladowań, zwłaszcza tych, które zakończyły się śmiercią, miałyby raczej charakter lokalny i była bardziej sporadyczna. To lokalne elity wywierałyby presję na chrześcijan, aby się dostosowali.

Przecież nie chcą, żeby ich miasto wyglądało na niewdzięczne lub zbuntowane wobec Rzymu z powodu odmowy uczestnictwa i okazywania wdzięczności cesarzowi poprzez uczestnictwo w różnych okazjach do okazania wierności lub oddawania czci

cesarzowi, czy nawet innym pogańskim bogom. Zatem większość presji na dostosowanie się pojawiła się na poziomie lokalnym. Inną reakcją na tę sytuację byłby kompromis.

Wielu chrześcijan prawdopodobnie nie zastanawiało się nad tym, co robią. Byli całkiem chętni do uczestniczenia w rzymskiej gospodarce, zarabiania na życie i wzbogacania się, ale także w ten sposób uczestniczyli w całym religijnym systemie kultu cesarza, a nawet kultu innych pogańskich bogów. Zatem to jest sytuacja, do której zdaje się odnosić Jan – chrześcijanie zmagający się z tą rzeczywistością.

Najprawdopodobniej Apokalipsa św. Jana została napisana, choć proponowano wiele dat, najpopularniejszą jest ta, że Apokalipsa została spisana pod koniec I wieku, a właściwie w połowie ostatniej dekady I wieku, za panowania Apokalipsy św. cesarz imieniem Domicjan. Gatunek Apokalipsy, w przeciwieństwie do tekstu Rzymian 6, który właśnie rozważaliśmy, gatunku Apokalipsy, o którym spędziliśmy trochę czasu w ramach krytyki gatunkowej, ale Apokalipsa św. Jana składa się z wyjątkowej mieszanki potrójnego gatunku. Przede wszystkim należy ona do gatunku apokalipsy, a przynajmniej takie określenie nadaliśmy temu typowi literackiemu.

Jest to rodzaj literatury, która opisuje wizjonerskie doświadczenie widzącego, który ma wizję świata niebiańskiego i przyszłości, i przedstawia tę wizję w wysoce symbolicznym języku. Celem tego jest pomóc czytelnikowi zobaczyć własną rzeczywistość w nowym świetle. Zatem pisząc w gatunku literackim apokalipsy, John stara się, aby jego czytelnicy spojrzeli na swoją sytuację w nowym świetle.

Aby ich przekonać, zwłaszcza tych, którzy idą na kompromis, aby się obudzili i zobaczyli, jaka jest naprawdę stawka. Aby zobaczyć inną perspektywę na ich sytuację, transcendentną lub niebiańską perspektywę, którą Jan został objawiony Janowi i teraz przekazuje ją na piśmie swoim kościołom. Widzieliśmy, że jest to także

proroctwo, ponieważ jest to przede wszystkim proklamacja, przesłanie, które zwraca się do ludu Bożego w formie pocieszenia, ale także napomnienia i ostrzeżenia.

Jest to także list, w którym autor przekazuje przesłanie istotne dla swoich czytelników. Spotyka się z konkretną sytuacją i okazją, zatem musi to być coś, co można było zrozumieć. Zatem kiedy czytamy Apokalipsę 12 i 13, jakkolwiek interpretacja zawartych w niej obrazów, symboli lub tekstu jako całości, której Jan nigdy nie mógł mieć na myśli, a jego czytelnicy nigdy nie mogli wychwycić ani zrozumieć, zostanie prawdopodobnie odrzucona.

Zatem w świetle tego tła przyjrzyjmy się bardziej szczegółowo rozdziałom 12 i 13 Objawienia. Mam nadzieję, że się nie pomyłę i nie powiem tego zbyt często. Objawienie 12 i 13 następuje po części rozdziału 11, która opisuje lub omawia dwóch świadków.

Dyskusja na temat dwóch świadków ukazuje rolę Kościoła w kontekście trąby. Pamiętajcie o plagach trąbkowych z rozdziałów 8 i 9, wzorowanych na Wyjściu. Po przedstawieniu tych siedmiu trąb, teraz w rozdziale 11 Jan stawia pytanie, jaka jest w tym wszystkim rola Kościoła.

Za pomocą dwóch świadków ukazuje, że Kościół ma być świadkiem wiernym nawet w obliczu cierpienia. Nawet pośród sprzeciwu i cierpienia. Co ciekawe, w rozdziale 11 Jan opisuje bestię, która wychodzi z otchłani i toczy wojnę z tymi dwoma świadkami.

Właściwie je pokonuje. Zatem rozdziały 12 i 13, jak sądzę, zawierają jeszcze więcej szczegółów niż rozdział 11, aby zadać pytanie, jakie jest źródło, prawdziwe źródło konfliktu Kościoła. Bardziej szczegółowo omawia konflikt pomiędzy dwoma świadkami, czyli Kościołem i bestią.

Teraz w rozdziałach od 12 do 13 zobaczymy, jak autor omawia jeszcze bardziej szczegółowo konflikt pomiędzy bestią a ludem Bożym, kościołem. Kiedy patrzymy na rozdziały 12 i 13, musimy także zadać sobie pytanie, jakie jest znaczenie niektórych symboli. O jakich wydarzeniach mogą być mowa w rozdziałach od 12 do 13? Kiedy one występują? Czy to opisuje wydarzenia, które miały miejsce w I wieku? A może opisuje wydarzenia, które miały miejsce podczas drugiego przyjścia Chrystusa, na końcu świata? Musimy więc zająć się tymi pytaniami, które moim zdaniem są charakterystyczne dla Objawienia jako apokalipsy, ale także jako proroctwa.

Rozdziały od 12 do 13 należy traktować łącznie, ponieważ tworzą całość. Głównie obraca się wokół tych trzech bestii, a także kobiety i jej potomstwa. Ale znajdujemy trzy figurki typu bestii, bestii lub smoka wężowego.

W rozdziałach 12 znajdujemy smoka odgrywającego główną rolę. Ale w rozdziale 13 widzimy dwie inne bestie, które w rzeczywistości zostaną opisane w bardzo podobny sposób jak smok. Widzieliśmy już, że smok staje na brzegu morza, jakby szukał pomocy lub był gotowy wezwać ją.

Robi to, przywołując dwie bestie, które są do niego podobne i opisane w bardzo podobny sposób do smoka z rozdziału 12. Zatem rozdziały 12 i 13 tworzą całość. I znowu te trzy bestialskie postacie prawdopodobnie tworzą to, co niektórzy interpretatorzy nazywają bezbożną trójką.

Kontrastuje to z odniesieniami zawartymi w Księdze Objawienia. Pomiedzy Bogiem Ojcem, Wszechmogącym, Władcą i Barankiem, Jezusem Chrystusem Barankiem. I wreszcie Duch, Duch Święty, opisywany na różne sposoby, np. siedem duchów Bożych.

Teraz jako parodię tego znajdujemy bezbożną trójkę, którą jest smok. A potem ta bestia numer jeden, często nazywana Antychrystem. To, co jest sprzeczne z tym, co jest anty, czyli osoba Chrystusa.

I wreszcie bestia numer trzy, która być może odpowiadała Duchowi Świętemu. I niezależnie od tego, czy istnieje precyzyjna zgodność, może wystąpić pewne nakładanie się. Wydaje się, że istnieje tu wyraźna parodia pomiędzy trzema bestialskimi postaciami a trójką Boga, Jego Synem Jezusem Chrystusem i Duchem.

O którym mowa już w pierwszym rozdziale Apokalipsy św. Zawężmy więc temat i przyjrzyjmy się bardziej szczegółowo rozdziałom 12 i 13. Zaczynając od rozdziału 12, chcemy zwrócić uwagę zarówno na symbole numer jeden.

I być może ich pochodzenie, znaczenie i to, do czego się odnoszą. Ale także to, jak rozwija się narracja. I znowu powiedzieliśmy, że częścią gatunku apokalipsy jest narracyjny opis wizjonerskiego doświadczenia.

Podobnie jak w przypadku literatury narracyjnej istnieje historia, ruch i narracja. Nie wystarczy tylko wyodrębnić symbole i zapytać, co one oznaczają. Ale bądź czujny na cały tekst i to, co robi.

Zatem pierwszym interesującym symbolem, który poznajemy w rozdziale 12, jest kobieta z 12 gwiazdami na głowie. A większość z nich pochodzi ze Starego Testamentu. Prawdopodobnie ta kobieta symbolizuje starotestamentowy Izrael.

Zobaczymy jednak, że w dalszej części rozdziału to odniesienie do Izraela jako ludu Bożego połączy się z naśladowcami Jezusa. Którzy na samym końcu rozdziału 12 są opisani jako ci, którzy przestrzegają... Zobacz rozdział 12 i ostatni werset. Ci, którzy przestrzegają przykazań Bożych i zachowują świadectwo Jezusa.

Wyraźne nawiązanie do jego kościoła, naśladowców Jezusa. Zatem w pewnym sensie zobaczymy jedyny lud Boży z perspektywy Izraela. Ale potem także lud Boży poprzez Jezusa Chrystusa, który obejmuje także pogan.

Jego kościół. Choć autor nie wskazuje jasno, kiedy jedno łączy się z drugim. Ale głównie interesuje go portretowanie jedynego ludu Bożego.

Składa się zarówno z Izraela, jak i ludu Bożego, a także Kościoła. Ale zobaczymy, że rozdział 12 zdaje się podążać za jakąś historią. Począwszy od tej kobiety, która prawdopodobnie ponownie reprezentuje lud Boży w Starym Testamencie, czyli naród Izraela.

I ta kobieta jest ukazana jako bliska urodzenia dziecka. Zanim jednak przyjrzymy się tożsamości tego dziecka, autorka wprowadza inną postać. Celem tego ohydного smoka w tym tekście jest ściganie kobiety.

Ponieważ kobieta jest w ciąży z dzieckiem, którego tożsamość wyraźnie wskazuje na iluzję Starego Testamentu. To dziecko jest utożsamiane z chłopcem, który będzie rządził wszystkimi narodami żelaznym berłem. Wyraźna aluzja do rozdziału 2 i wersetu 8 Psalmu. Który psalm Starego Testamentu jest często przedstawiany jako psalm królewski lub psalm mesjański.

Jest to podkreślone w Nowym Testamencie w odniesieniu do Jezusa Chrystusa. Zatem autor nawiązując do Starego Testamentu daje jasno do zrozumienia, że dzieckiem, które ta kobieta jest w ciąży, jest nikt inny jak Jezus Chrystus. Władca mesjański, syn Dawida.

Kto będzie rządził wszystkimi narodami berłem żelaznym, zgodnie z rozdziałem 2 Psalmu. Dlatego teraz smok ściga kobietę, aby pożreć i zniszczyć to dziecko. Ale jak

wyraźnie wskazuje tekst, dziecko zostaje uratowane ze szponów lub zębów tego smoka. I powstaje i wstępuje do nieba.

Dlatego frustrując smoka i pozbawiając go ofiary. A teraz interesująca rzecz: historia opowiedziana w tym tekście. Choć wyraźnie można go utożsamić z inną historią, o której za chwilę.

Odzwierciedla także wspólną historię w świecie grecko-rzymskim. Oznacza to, że istnieje wiele mitów grecko-rzymskich, które opierają się na podobnej historii lub narracji. To bogini, która wkrótce urodzi syna.

I postać smoka lub bestii, która ją ściga i próbuje pożreć syna. I zwykle jest to syn, czasami kobieta rodzi syna. W jednej z historii syn zostaje zabrany na wyspę, dopóki nie dorośnie.

A potem wraca i zabija smoka, który przede wszystkim ścigał kobietę. I zwykle syn jest bogiem, jednym z bogów grecko-rzymskich. Wydaje się jednak, że John przyjął tę historię, a nie uwierzył w ten mit.

Ale przyjęcie zwykłej historii i pokazanie tej historii ma w rzeczywistości charakter historyczny. Oznacza to, że trudno przeczytać Apokalipsę 12 i nie zobaczyć, przynajmniej w formie streszczenia. W zupełnie innej formie, bardziej symbolicznej, historia narodzin Chrystusa.

Ale zauważ, że jest skompresowany. Gdy tylko dziecko się narodzi, zostaje uniesione do nieba, wskrzeszone i wznosi się do nieba. Widzimy w tym więc w skompresowanej formie odniesienie do narodzin, a właściwie życia, a następnie zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa do nieba.

W ten sposób frustrujące są próby zabicia i zniszczenia syna przez smoka. To bardzo interesujące, że smok został zidentyfikowany później w wersecie 9. Autor ponownie identyfikuje go dla nas, łącząc tego smoka z odniesieniem do Starego Testamentu. Mówi: Zrzucony został smok, wąż starożytny, zwany diabłem lub szatanem, który zwodzi cały świat.

To odniesienie do starożytnego węża wyraźnie utożsamia smoka z 12. rozdziału Objawienia z wężem, czyli wężem, który zwiódł Adama i Ewę w ogrodzie Eden. I identyfikuje go jako diabła lub szatana. Używanie terminów, które można znaleźć w innych miejscach Nowego Testamentu w odniesieniu do tego głównego antagonisty Boga i Jego zamierzeń.

Za chwilę powrócimy do tego odniesienia do Księgi Rodzaju. Ale kilka innych ważnych odniesień to przede wszystkim zauważenie, że ta kobieta ucieka na pustynię. Powtórzę raz jeszcze: nie powinniśmy zadawać pytań o to, gdzie to się dzieje i co się dzieje pod względem geograficznym.

W tym momencie pustynia była po prostu symbolem ochrony. Zatem każąc kobiecie uciekać na pustynię, w zamyśle Bóg chroni teraz swój lud. Chociaż smok ją ściga, Bóg strzeże i chroni swój lud oraz troszczy się o niego.

Zatem znowu kobieta nie odnosi się do dosłownej, rzeczywistej kobiety, ale jest symboliczna. Ponownie może to odzwierciedlać starotestamentową koncepcję nazywania ludu Bożego kobietą, żoną, oblubienicą Jahwe lub czymś podobnym. Tak więc nawet w Starym Testamencie można spotkać kobietę, która często symbolizuje lud Boży, Izrael w Starym Testamencie.

Zatem nakazanie tej kobiecie ucieczki na pustynię jest wyraźnym sygnałem, że zapewni jej zachowanie i bezpieczeństwo. I Bóg ją strzeże i troszczy się o nią nawet w

obliczu gniewu tej postaci smoka, utożsamianej z Szatanem. Ale następuje dalsze odniesienie, że w rozdziałach 7-9 znajduje się interesująca historia o szatanie walczącym z Michałem i jego aniołami oraz o tym, że został pokonany i wyrzucony z nieba.

I pytanie brzmi: kiedy to miało miejsce? Gdzie to się dzieje? Dlaczego dzieje się to tutaj, w tekście? Najprawdopodobniej jest to dalsze wyjaśnienie, począwszy od wersetu 7 do wersetu 12. Innymi słowy, prawdopodobnie nie jest to chronologicznie wydarzenie następujące po 1-6. Nie jest więc powiedziane, że smok zrobił to, a potem zrobił tamto i wtedy mamy do czynienia z tym wydarzeniem w historii.

Zamiast tego myślę, że wersety 7-12 cofają się i wyjaśniają bardziej szczegółowo, co dzieje się w wersetach 1-6. I tak oto mamy bitwę pomiędzy Michałem i jego aniołami. Pamiętajcie, że literatura apokaliptyczna traktuje transcendentną rzeczywistość niebiańską jako odzwierciedlenie tego, co dzieje się na ziemi.

Zatem teraz, w prawdziwie apokaliptyczny sposób, Jan widzi tę niebiańską wizję tej wojny w niebie, gdzie Michał i jego aniołowie walczą ze smokiem, o którym zostaliśmy przedstawieni w wersetach 1-6. I jego słudzy, czyli jego aniołowie, którzy walczą i toczą bitwę. A w wersetach 8-9 szatan zostaje zrzucony i pokonany.

A chciałoby się wiedzieć, kiedy to miało miejsce i do jakiego wydarzenia się to odnosi? Myślę, że kluczem jest przeczytanie wersetów 10-12. A zwłaszcza wersety 10-11, wtedy usłyszałem donośny głos. Głosy w Apokalipsie często interpretują wydarzenia.

Znajdziesz więc pewne osoby, niebiańskie głosy, hymny lub istoty anielskie, które coś mówią. Często przemówienia, głosy lub pieśni z Apokalipsy wyjaśniają wydarzenia,

które mają miejsce. Myślę, że wersety 10-11 prawdopodobnie interpretują wydarzenie, w którym Michał i jego aniołowie pokonują smoka i jego aniołów.

Werset 11, przeczytam go jeszcze raz. Wtedy usłyszałem donośny głos mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i królestwo Boga, i władza jego Chrystusa, gdyż oskarżyciel naszych braci, który dniem i nocą oskarża ich przed naszym Bogiem, został strącony. Wersety 7-9.

Zwyciężyli go, czyli ci oskarżyciele, których, jak sądzę, są ludem Bożym, pokonali go krwią Baranka i słowem swego świadectwa. Myślę, że wersety 7-9 ponownie są symbolicznym przedstawieniem klęski Szatana i jego aniołów po śmierci Jezusa Chrystusa. Krew Baranka, czyli śmierć Jezusa Chrystusa, była ostateczną porażką Szatana i jego aniołów.

Tak więc, jak powiedziałem, 7-10 jest interpretowane przez ten głos w 10-12, co dalej opisuje to, co dzieje się w 1-6. Prawdziwym źródłem porażki szatana jest zatem śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. A to dalej wyjaśnia, dlaczego próbuje pożreć kobietę, dlaczego podąża za nią i dlaczego należy ją wyrzucić na pustynię, aby została uratowana i bezpieczna, jest werset 12.

Diabeł, smok, który został zrzucony, jest teraz pełen wściekłości, ponieważ wie, że jego czas jest krótki. Zatem to, co przeczytamy w pozostałej części 12-13, jest wynikiem tego, co dzieje się w pierwszej części 12. Szatan został pokonany i wyrzucony, został pozbawiony możliwości zniszczenia dziecka.

Teraz, ponieważ został pokonany, został wyrzucony z nieba przez śmierć Jezusa Chrystusa, krew Chrystusa, śmierć Chrystusa oznaczała klęskę smoka. Zatem teraz, gdy wie, że jego czas jest krótki, wyleje swój gniew i wściekłość na kobietę i jej potomstwo. To prowadzi nas do reszty rozdziału 12.

Kiedy smok zobaczył, że został zrzucony w dół, teraz podąża za kobietą, która, jak mówimy, symbolizuje lud Boży. Ale prawdopodobnie teraz kobieta jest czymś więcej niż tylko narodem Izraela. Do kobiety zaliczają się, jak kończy się rozdział 12, ci, którzy przestrzegają przykazań Bożych i świadectwa Jezusa Chrystusa, co wyraźnie byłoby odniesieniem do nowego ludu Bożego, zarówno Żydów, jak i pogan, tworzących Kościół, który należał do Jezusa Chrystusa i są ludem Bożym na mocy przynależności do Chrystusa.

Jednak zachodzi tu interesujący kontrast: jeśli ponownie spróbujemy zrozumieć to na poziomie dosłownym, w rezultacie zrobimy z tym jedną rzecz, ale myślę, że najlepszym sposobem, aby zrozumieć to, jest przeczytanie myślę, że symbolicznie, jako Objawienie, jako gatunek Objawienia, zachęca nas do jego przeczytania.

Oznacza to, że zauważysz kontrast pomiędzy kobietą a jej potomstwem.

Powiedzieliśmy, że kobieta odnosi się do ludu Bożego, ale kim są potomkowie tej kobiety? Czy to ktoś inny? Czy kobieta Izrael i jej potomstwo są kimś innym, może kościołem, czy poganinem? Jak mamy rozumieć kobietę i jej potomstwo? Czy są to dwa odrębne byty? Cóż, jeśli czytać to dosłownie, wydawałoby się, że tak właśnie jest, ale myślę, że lepiej jest rozumieć to w prawdziwie apokaliptyczny sposób, musimy to czytać symbolicznie, więc kobieta i jej potomstwo nie mają jednak sensu w poziom dosłowny.

Na poziomie symbolicznym prawdopodobnie oba odnoszą się do tej samej rzeczy.

Kobieta i jej potomstwo prawdopodobnie symbolizują lud Boży. Ale prawdopodobnie symbolizują lud Boży z dwóch różnych perspektyw.

Zauważmy, jak już powiedzieliśmy, że kobieta, już w wersecie 6, ucieka na pustynię, gdzie znajduje się na miejsce przygotowane przez Boga i gdzie jest otoczona opieką przez 1260 dni. Następnie zwróćcie uwagę, że w wersecie 14 smok podąża teraz za

kobietą i mówi, że na podstawie tego, że nie mógł zniszczyć tego dziecka, Jezusa Chrystusa, który ma rządzić narodami berłem żelaznym, i na podstawie fakt, że to przez jego śmierć i zmartwychwstanie szatan został zniszczony, wyrzucony z nieba i pokonany, teraz w swoim gniewie podąża za tą kobietą, ale w wersecie 14, kobiecie dano dwa skrzydła wielkiego orła, tak że mogłaby polecieć do przygotowanego dla niej miejsca na pustyni, gdzie byłaby otoczona opieką przez pewien czas, razy i połowę czasu, poza zasięgiem węża. Zatem na obu tych obrazach ta kobieta udaje się do miejsca, na pustynię, gdzie jest chroniona i otoczona opieką, poza zasięgiem szatana, a jednak potem, począwszy od wersetu 17, po wszelkich próbach to się dzieje. aby zniszczyć tę kobietę, nawet jeśli wydaje się, że może do niej dotrzeć, ziemia otwiera się i pochłania próbę szatana zniszczenia tej kobiety, aby kobieta została zachowana, szatan nie może się do niej dostać.

Złości się więc w wersecie 17 i rusza za resztą jej potomstwa, do którego najwyraźniej udaje mu się dotrzeć. Więc co mamy o tym sądzić? Jeśli kobieta i dzieci odnoszą się do tego samego, jak szatan może nie dosięgnąć kobiety, ale może ścigać jej potomstwo? Myślę, że Jan w ten sposób sugeruje, że z jednej strony lud Boży, Kościół, są zachowywane i zachowywane, szatan nie może ich ostatecznie zniszczyć i dotknąć. Ale to jest punkt widzenia kobiety.

Jednak z perspektywy jej potomstwa lud Boży może cierpieć prześladowania, a niektórzy nawet śmierć. Jednak ostatecznie Kościół Boży i Jego lud, szczególnie pod względem duchowym, nie mogą zostać skrzywdzeni ani zniszczeni. Prześladowania fizyczne nie mogą służyć zniszczeniu relacji ludu Bożego z samym Bogiem.

I ostatecznie przekonamy się, że poprzez nowe stworzenie Bóg rzeczywiście usprawiedliwi swój lud. Zatem ostatecznie, niezależnie od tego, jak bardzo Szatan może fizycznie sprawić problemy ludowi Bożemu poprzez prześladowania, taka jest perspektywa potomstwa. Chociaż może powodować problemy fizyczne i doczesne

dla Kościoła, ostatecznie z punktu widzenia kobiety Kościół nie może zostać skrzywdzony ani zniszczony.

Nadal są oni ludem Bożym, którego On będzie strzegł i dotrzyma danych im obietnic. Zatem kobieta i jej potomstwo prawdopodobnie odnoszą się do tej samej istoty, kościoła, ludu Bożego, choć patrzy się na to z dwóch różnych perspektyw. Są zachowani duchowo, lecz nadal podlegają prześladowaniom z rąk tego smoka.

Dwie ostatnie rzeczy, na które chcę zwrócić uwagę, to to, że mówiliśmy już o liczbie trzech i pół roku w wersecie 14, czyli o czasie, czasach i połowie czasu, i już zasugerowałem, że ten język nie powinien być należy rozumieć dosłownie w odniesieniu do określonego okresu w przeszłości lub w przyszłości, ale te trzy i pół roku symbolizują cały okres prześladowań Kościoła, poczynawszy od I wieku. Ponownie Jan stara się pomóc kościołom zrozumieć, czego doświadczają pod rządami Rzymu, szczególnie w przypadku chrześcijan, którzy cierpią, a nawet tych, którzy nie cierpią, ale należy im uświadomić potrzebę zaprzestania kompromisów i przyjąć Jezusa Chrystusa, bez względu na konsekwencje. John próbuje teraz pomóc im zrozumieć prawdziwą naturę ich konfliktu.

Przyjmuję zatem, że te trzy i pół roku odnoszą się po prostu do całego okresu istnienia Kościoła, zmagającego się z prześladowaniami wszczynanymi głównie przez szatana. Za całym całym okresem konfliktu Kościoła ze światem, który Jan teraz wyjaśnia, stoi nie kto inny jak sam szatan. Jeszcze jeden wymiar, który warto dodać do tej historii, to powrót do odniesienia do Szatana w wersecie 9, gdzie jest on opisany jako dawny wąż, co stanowi wyraźne intertekstualne powiązanie z rozdziałem 3 Księgi Rodzaju. Chcę jeszcze raz spojrzeć na ten tekst, ale przede wszystkim chcę przeczytać Księgę Rodzaju 3, 15-16, a następnie, gdy ten tekst rozbrzmiewa w naszych uszach, wrócić do rozdziałów 12 i 13 Objawienia i zwrócić uwagę na możliwe powiązania.

Tak więc w rozdziale 3, zaraz po tym, jak Szatan kusi Adama i Ewę do grzechu poprzez oszustwo, co ciekawe, zauważcie to w wersecie 9 rozdziału 12 Objawienia, smok nazywany jest tym, który sprowadza cały świat na manowce. Szatan jest przedstawiany przede wszystkim jako zwodziciel i właśnie w ten sposób namawia Adama i Ewę do grzechu, zwodząc ich. Ale potem Bóg zaczyna rozmawiać z wężem i kobietą w wersach 15 i 16, z wężem i Ewą.

Do węża mówi: Wprowadzę nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę i między twoje potomstwo a jej potomstwo. On zetrze twoją głowę, to znaczy nasienie niewiasty zetrze twoją głowę, głowę węża, a ty, wąż, uderzysz go w piętę, to jest nasienie w piętę kobiety. A potem w wersecie 16 powiedział do kobiety: Bardzo powiększę twoje bóle przy rodzeniu, z bólem będziesz rodzić dzieci.

Teraz pamiętaj o tych wszystkich elementach i wróć i przeczytaj 12 i 13 rozdział Objawienia. Zauważ, że zaczyna się to od konfliktu pomiędzy kobietą a smokiem, bitwy lub konfliktu pomiędzy kobietą a smokiem o jej syna. I nawet po urodzeniu syna smok ściga kobietę.

A więc to jest pierwsza część Księgi Rodzaju 3, werset 15. Ale zauważcie też, że smok w końcu podąża nie za kobietą, ale za nasieniem kobiety. Zwróć uwagę na ten język nasion.

Ale ktoś mógłby zapytać, czyż Księga Rodzaju nie mówi, że nasienie smoka pójdzie za nasieniem kobiety? Cóż, tu pojawia się rozdział 13, Objawienie. Te dwie bestialskie postacie są nasieniem smoka. Są opisywani tak jak on.

Pod koniec 12.00 stoi na brzegu morza, aby ich przywołać. Masz więc oba te elementy. Istnieje konflikt między smokiem a kobietą w rozdziale 12, a także konflikt między nasieniem smoka, rozdział 13, a nasieniem kobiety w rozdziale 12 i 13.

Zwróć jednak uwagę na wzmiankę w Księdze Rodzaju w 3,15 o zmiżdżeniu, zmiżdżeniu pięty, co może po prostu odnosić się do podążającego za Szatanem, który chce pożreć syna. I tak może zmiżdżyć sobie piętę, zwłaszcza przez śmierć Jezusa Chrystusa. Ale potem jest powiedziane, że syn, nasienie kobiety, zmiżdży mu głowę.

Pytanie brzmi: gdzie znajdziemy zmiżdżoną głowę smoka? Cóż, w pewnym sensie można wywnioskować, że bitwa i porażka szatana w rozdziałach od 7 do 12 12 rozdziału Objawienia jest zmiżdżeniem głowy szatana. Ale jeśli przeskoczysz, choć nie jest to odniesienie konkretnie do smoka, ale do jednego z potomków smoka, zwróć uwagę na tę bestię numer jeden, która jest opisana podobnie jak smok, zwróć uwagę, co o niej powiedziała. W wersecie 3 rozdziału 13, opisując tę bestię, jest napisane: Jedna z głów bestii zdawała się mieć śmiertelną ranę, lecz śmiertelna rana została zagojona.

Być może dzieją się jeszcze inne rzeczy, ale wydaje mi się, że w szczególności myślę o dwóch. Po pierwsze, myślę, że to parodia Jezusa Chrystusa. Innymi słowy, przedstawia bestię w taki sam sposób, w jaki Jezus Chrystus był martwy, a teraz żyje, rozdział 1 Objawienia, teraz bestia wydaje się być w stanie naśladować Chrystusa.

Jest taki potężny. Po drugie, myślę, że jest to prawdopodobnie aluzja do relacji z Księgi Rodzaju. Jest to miażdżący cios w głowę smoka poprzez zmiżdżenie głowy jednego z jego wyznawców, jednego z jego potomków.

Zwróć także uwagę na inną ciekawą rzecz na samym początku rozdziału 12. Zwróć uwagę na sposób opisu kobiety. Była w ciąży i płakała z bólu, gdy miała już rodzić, co prawdopodobnie odzwierciedla Księgę Rodzaju 3.16 i obietnicę kobiety, że będzie rodzić przez ból, że urodzi dzieci, że będzie krzyczeć z bólu.

Pytanie jednak brzmi: jakie to ma znaczenie? Jakie może być znaczenie interpretacyjne tej aluzji do 3. rozdziału Księgi Rodzaju? Jaki to ma wpływ na znaczenie tekstu? Myślę, że to może być to. Widzieliśmy już, że jedną z rzeczy, które mają miejsce w rozdziałach 12 i 13, jest to, że John próbuje pomóc swoim czytelnikom zrozumieć prawdziwą naturę ich konfliktu. Wracając do tła Objawienia, dla chrześcijan żyjących w Cesarstwie Rzymskim, z których wielu doświadczało wrogości ze strony Rzymu, wyjaśnia to teraz prawdziwą naturę ich konfliktu.

Jan umieszcza ich konflikt w pierwszym wieku jako część większej historii lub narracji, która sięga aż do stworzenia. Jakby Jan chciał powiedzieć swoim czytelnikom, że to, czego doświadczacie z rąk Rzymu, nie powinno być niespodzianką. Jest to po prostu część odwiecznego konfliktu, który sięga czasów stworzenia.

To, co widzisz, to po prostu ciągły konflikt, który sięga początków stworzenia. A teraz po prostu widzisz, jak pojawia się ponownie w twojej historii. Chociaż podstawą jest to, że Chrystus zadał już śmiertelny cios.

Szatan został już pokonany i wie, że jego czas jest krótki. Tak więc chrześcijanie w Azji Mniejszej w I wieku, a właściwie moglibyśmy powiedzieć, że chrześcijanie w każdym wieku, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji, mogą nabrać otuchy, ponieważ, po pierwsze, wiedzą, że to nic innego jak tylko historia, wielowiekowa historia, konflikt, który sięga czasów stworzenia. Po drugie, Chrystus zadał już śmiertelny cios i pokonał wroga, pierwotnego wroga, Szatana, i dlatego jego czas jest krótki.

Dlatego mogą odpowiednio zareagować. Mogą wytrzymać i nie popaść w przytłoczenie i zniechęcenie, ponieważ teraz mogą zobaczyć swoją sytuację z nowej perspektywy i w nowym świetle. Zatem rozdziały te przedstawiają i wyjaśniają prawdziwą naturę walki Kościoła w I wieku.

Ponownie, empirycznie, patrzą i widzą Cesarstwo Rzymskie, presję na dostosowanie się i wszystko, co robi Cesarstwo Rzymskie. Ale John w prawdziwie apokaliptyczny sposób przedstawia inną perspektywę i mówi, że sprawy nie są takie, jakimi się naprawdę wydają. Ale za tym, co widzisz na świecie, kryje się wielowiekowa walka, a nawet niebiańska bitwa, która determinuje to, co dzieje się w teraźniejszości.

Pomaga im umieścić swój konflikt w kontekście większego, szerszego zamysłu Boga wobec historii i swego ludu. Zatem w rozdziale 13 zostajemy przedstawieni, jak powiedziałem, dwóm kohortom Szatana. Stoi na morzu, aby przywołać dwóch innych wyznawców, którzy wyłaniają się zarówno z ziemi, jak i z morza.

Te dwie bestie prawdopodobnie mają swoje korzenie w Starym Testamencie.

Czasami można spotkać postacie bestii lub postacie przypominające smoki.

Przyjrzelśmy się rozdziałowi 51 i wersetowi 9 Izajasza. Rachab, wąż przebity, wąż morski.

Tak więc koncepcję bestii kojarzonych z morzem można znaleźć w literaturze apokaliptycznej, ale także w Starym Testamencie. Czasami można spotkać pojęcie dwóch bestii, często nazywanych Behemotem i Lewiatanem. Jan mógł mieć na myśli ten i inne teksty.

Jednak wyraźnie czerpie z raczej tradycyjnych obrazów, bierze postacie przypominające zwierzęta lub smoki i używa ich symbolicznie, aby odnieść się do różnych osób lub narodów. Więc kiedy czytam ten tekst tutaj, najprawdopodobniej, cóż, na poparcie, kiedy czytam ten tekst, musimy najpierw zapytać, jakie jest znaczenie lub konotacje przekazywane przez te bestialskie postacie? Po drugie, do czego lub kogo mogą się odnosić? Zatem przede wszystkim, używając postaci zwierzęcych, węzowych, przypominających smoki, czy to w Starym Testamencie, czy

w literaturze apokaliptycznej, czy nawet w literaturze grecko-rzymskiej, bestia lub postać przypominająca węża zwykle symbolizuje cechy zła, chaosu i antagonizmu, zniszczenia, wszystko co sprzeciwia się życiu i porządkowi itp. Zatem portretując, odnosząc się do bestii, myślę, że John chce przekazać to wszystko.

Cokolwiek ma na myśli, chce to skojarzyć z bestialskimi postaciami z przeszłości lub bestialskimi postaciami z innej literatury. To znaczy te osoby, wydarzenia lub narody powiązane z chaosem i złem, a także tym, co jest wrogie, demoniczne i destrukcyjne. Pytanie jednak brzmi: do czego odnoszą się te dwie bestie z rozdziału 13? Zaczynając od pierwszego, bardzo trudno jest czytelnikowi z pierwszego wieku, pamiętajcie, Apokalipsa św. Jana jest listem, prorocstwem, stara się przekazać wiadomość pierwszym czytelnikom, aby zrozumieli ich sytuację.

Trudno mi sobie wyobrazić, aby czytelnik z I wieku utożsamiał tę pierwszą bestię z czymkolwiek lub kimkolwiek innym niż Rzym z I wieku i być może cesarz rzymski. A więc autor znowu próbuje, czytelnicy patrzą w kontekst pierwszego wieku i widzą to chwalebne, kolosalne Cesarstwo Rzymskie, widzą cesarza na tronie, który jest odpowiedzialny za pokój i wszystkie te błogosławieństwa i dobrobytu i są wezwani do okazywania mu wierności. Jaki jest skutek przedstawienia przez Jana Cesarstwa Rzymskiego lub samego cesarza jako bestii? Chodzi o to, żeby czytelnicy zobaczyli, że to nie jest tak, jak się wydaje.

W rzeczywistości za Cesarstwem Rzymskim i Cesarzem kryje się ta bestialska postać, kojarzona z niczym innym jak tylko ze smokiem, odwiecznym wężem, który sięga aż do narracji o stworzeniu. Faktycznie, zwróćcie także uwagę na sposób opisu tej bestii, tej bestii numer jeden, jak mówi, ludzie czcili smoka lub ludzie czcili smoka, ponieważ dał on władzę bestii. Zatem smok w rozdziale 12 przekazuje swoją władzę bestii.

Bestia jest teraz w pewnym sensie przedstawicielem smoka, a jego jedynym celem jest skierowanie ludzi na bestię. Zatem angażowanie się w rzymskie społeczeństwo, w rzymski handel oraz uczestniczenie w okazjach do oddawania czci cesarzowi i okazywania mu wierności nie jest tak nieszkodliwe, jak się wydaje. Ale teraz, jak mówi John, kryje się za tym nic innego jak oddawanie czci samemu smokowi.

Ale kim jest druga bestia? Innymi słowy, bestią numer jeden jest Imperium, Cesarz, który żąda czci, który rządzi całą Ziemią w postaci Cesarstwa Rzymskiego i być może Cesarz . Kto jest bestią numer dwa? Najprawdopodobniej druga bestia. Czytając wersety od 11 do 18 13 rozdziału Objawienia, zauważysz, że druga bestia jest również opisana podobnie jak bestia numer jeden, a także smok. Zwróć uwagę na werset 11: miał dwa rogi jak baranek, ale mówił jak smok.

Zatem w pewnym sensie bestia numer dwa jest potomkiem smoka. Reprezentuje smoka. Ale dalej jest powiedziane, że wykonała w jej imieniu całą władzę pierwszej bestii.

Tak więc główną funkcją trzeciej bestii, czyli drugiej bestii, bestii z ziemi, w wersetach od 11 do 18, jest wskazywanie, kierowanie uwagi i nakłanianie ludzi, aby skupili się na bestii numer jeden, Cesarstwie Rzymskim i cesarz. Najprawdopodobniej bestia numer dwa prawdopodobnie symbolizowała lokalne elity, które zachęcały, a nawet żądały, aby ludzie uczestniczyli w kultach pogańskich lub w kulcie cesarza , w formie udziału w lokalnej gospodarce lub lokalnych świątyniach, które zostały zbudowane i istniały w siedmiu miastach do którego odnosiło się Objawienie.

Najprawdopodobniej druga bestia reprezentuje elitę, a przynajmniej każdego, kto promuje i wspiera oddawanie czci oraz zmusza do oddawania czci Cesarstwu Rzymskiemu i cesarzowi, poprzez , ponownie, poprzez okazje do kultu cesarza, cały system kultu imperialnego , a nawet kult pogański i zwrócenie uwagi na Rzym jako na boginię Roma.

Zatem prawdopodobnie bestia numer dwa reprezentowałaby każdego, kto jest odpowiedzialny za zmuszanie osób do udziału w tym. Werset 14 jest interesujący. W wersecie 13 jest napisane: On, druga bestia, dokonywał wielkich i cudownych znaków, powodując nawet, że ogień zstąpił z nieba na ziemię na oczach ludzi.

Ze względu na znaki, które dano mu czynić na rzecz pierwszej bestii, zwiódł mieszkańców ziemi. Rozkazał im postawić posąg ku czci bestii, która została zraniona mieczem, a jednak przeżyła. Ponownie, czy możliwe jest ustawienie wizerunku bestii, który odnosi się do różnych lokalnych świątyń ku czci cesarza ? Ale chcę, żebyście zauważyli związek pomiędzy ponownym oszukiwaniem, możliwością oszukiwania mieszkańców ziemi w wersecie 14, a opisem smoka w wersecie 9. Sprowadza on cały świat na manowce.

Zatem w samym sercu, w samym sercu tego, co się dzieje, wydaje się, że Jan mówił, że gdy ludzie będą patrzeć i widzieć to kolosalne imperium i wszystkie korzyści, jakie ono zapewnia, a także cały przepych i blask Cesarstwa Rzymskiego, Jan chce widzieć, że jest to część podstępu, część zwodniczego podstępu, który ostatecznie wraca do samego Szatana. Aby oszukać czytelników, aby podążali za bestią. Oszukać czytelników, aby myśleli, że mogą narazić na szwank swoją wiarę w Jezusa Chrystusa oraz wierność Jezusowi Chrystusowi i Bogu, uczestnicząc w bałwochwalczym systemie Cesarstwa Rzymskiego.

Teraz znowu John, czy widzisz, co on robi? Rzuca zupełnie nowe światło na to, co działo się w Rzymie w I wieku. W rzeczywistości należy zauważyć, że są to drugie bestie reprezentujące tych, którzy są odpowiedzialni za promowanie pierwszej bestii, Cesarstwa Rzymskiego, Cesarza. Są w stanie nawet nałożyć sankcje ekonomiczne z wersetów 16 i 17 na tych, którzy odmówią podporządkowania się.

W wersecie 18 nie mogę zakończyć, nie mówiąc nic o wersecie 18, słynnym numerze 666, a zrobiono z nim mnóstwo szalonych rzeczy. Zawsze lubię opowiadać o jednym przypadku, kiedy mieszkałem w Minnesocie w Stanach Zjednoczonych, poszedłem na festiwal muzyki chrześcijańskiej i aby wejść, musieliśmy mieć przy sobie zawieszki na nadgarstku, a wszyscy mieli numer i prawie każdy, pierwsze sześć lub siedem cyfr było identycznych, trzy ostatnie to te, które zmieniły identyfikację, to był rodzaj twojej identyfikacji, abyś mógł wyjść i wrócić do wydarzeń. Spojrzałem na moje, gdy tylko je dostałem, i ostatnie trzy cyfry to 666, a niektóre osoby mogły zrobić z tego wielką aferę i nawet nie chciały nosić czegoś takiego.

Ale myślę o tym w kontekście tego, co dzieje się w tym tekście i jak to się ma do naszego współczesnego zjawiska widzenia liczb, czasami ktoś będzie miał numer telefonu 666 albo zobaczycie tablice rejestracyjne z numerem 666 i to, co my należy o tym myśleć w świetle tego, co dzieje się w Objawieniu. Przede wszystkim pierwszą oczywistą zasadą, którą należy zastosować, myśląc o współczesnych zastosowaniach tego tekstu, jest ponowne przywołanie zasady: co Jan mógł mieć na myśli i co najprawdopodobniej zrozumieliby jego czytelnicy? I to moim zdaniem automatycznie wyklucza wszelkiego rodzaju współczesne spekulacje dotyczące chipów komputerowych wbudowanych w osobę, karty kredytowe lub Internet lub identyfikacji konkretnych osób, czy jest to Saddam Husajn, czy inna konkretna osoba, wszystko to wykracza daleko poza ramy horyzonty autora i czytelnika z I wieku. Co więcej, zauważcie, że nie jest to przypadkowe, nie jest to tylko przypadkowe wystąpienie liczby 666, zwłaszcza gdy w sposób naturalny pojawia się po 665 i przed 667, ale jest to zamierzone otrzymanie tego znaku przez tych, którzy rzeczywiście okażą się wierni i nawet oddać cześć bestii.

Zatem liczba 666 w Objawieniu 13 to nie tylko przypadkowe pojawienie się liczby, to celowe działanie ze strony czytelników, aby ją otrzymać, przyjąć ją i uczestniczyć w niej, czymkolwiek by ona nie była. Powiem dwie rzeczy. Po pierwsze,

najprawdopodobniej należy to postrzegać symbolicznie jako odpowiednik rozdziału 7, w którym święci otrzymują także pieczęć lub znak wskazujący na ich identyfikację.

Pieczęć lub znak tutaj, 666, ma wskazywać prawdziwą identyfikację wyznawców pierwszej bestii, Cesarstwa Rzymskiego lub cesarza. Ale po drugie, spośród wszystkich możliwości, myślę, że są dwie, które są przekonujące. Numer jeden to liczba 666, która prawdopodobnie odpowiada przynajmniej jednej pisowni imienia Nerona, jednego z bardziej znanych Cezarów.

Wydaje się, że Apokalipsa została napisana długo po Neronie, zatem Jan mógł po prostu posłużyć się Neronem, który był znany z surowego traktowania, okrucieństwa i niegodziwości, używając Nerona jako swego rodzaju modelu lub symbolu tego, co dzieje się w współczesność czytelnika. Zatem 666 może być sposobem na powiedzenie, że to, co się dzieje, jest podobne do tego, co działo się z Neronem. Po raz kolejny w ten sam sposób, w jaki widzimy zło i chaos, widzimy zło próbujące zniszczyć lud Boży, teraz ponownie wcielony w cesarza i sytuację, z jaką zmierzili się czytelnicy.

Po drugie, możliwe jest również, że 666 nie równa się doskonałej liczbie 7. 666 odpowiada, czyli 666, odpowiada złej trójcy, smokowi, bestii nr 1 i bestii nr 2, które nie odpowiadają doskonałej liczbie 7, co być może odpowiada z Bożą Trójcą Bożą i Jezusem Chrystusem, Jego Mesjaszem i Duchem. W każdym razie, aby zebrać ten tekst w całość, rozdziały 12 i 13 Księgi Objawienia pełnią w tej księdze funkcję zbadania i wyjaśnienia na głębszym i bardziej szczegółowym poziomie prawdziwej natury konfliktu ludu Bożego w I wieku, ale Kłóciłbym się w każdym wieku.

Prawdziwa natura konfliktu nie jest jedynie konfliktem fizycznym, ale kryje się za nim bitwa duchowa, konflikt duchowy, próby szatana i jego zdolność ożywienia tej toczącej się bitwy, jego zdolność inspirowania osób i instytucji ludzkich do stawienia

się jako Bóg, arogancki jak Bóg i uciskać i przeciwstawiać się, a nawet zabijać lud Boży.

Rozdziały 12 i 13 pomagają następnie ludowi Bożemu uporać się z prawdziwą naturą walki i móc odpowiednio na nią zareagować, aby móc przeciwstawić się bezbożnym mocom ucisku, ale być w stanie wytrwać w obliczu ucisku, a nawet ostatecznej ceny męczeństwa lub śmierci. W pewnym sensie 12 i 13 rozdział Księgi Objawienia stanowią symboliczną narrację tego, co Paweł mówi w 6 rozdziale Listu do Efezjan. Nasza walka nie toczy się z ciałem i krwią, ale przeciwko władcom, władzom i mocom w królestwach niebiańskich. Objawienie 12 i 13 przypomina czytelnikom, że prawdziwa walka nie toczy się z ciałem i krwią.

Nie żeby to nie była prawdziwa bitwa, nie to mówią Paweł czy Jan. To prawda, ale prawdziwa natura bitwy nie jest walką z krwią i kością z władcami i władzami ziemskiego królestwa, cesarzem czy Cesarstwem Rzymskim, ale twoja prawdziwa bitwa ma charakter duchowy z władcami i władzami w niebiańskie światy, które w prawdziwie apokaliptyczny sposób kryją się za ziemskimi bitwami, z którymi się mierzysz. Zatem znając prawdziwą naturę bitwy, czytelnicy, czytelnicy I wieku, czytelnicy rozdziałów 12 i 13 oraz każdego stulecia, są lepiej przygotowani do zrozumienia i zareagowania na każde społeczeństwo, rząd lub osobę, która wywyższa się jako Bóg, oraz do przeciwstawienia się temu, ale także wytrwać i wytrwać w obliczu ucisku i prześladowania.

Zatem jeszcze jeden przykład tego, jak zastosowanie różnych metod interpretacji może pomóc nam zrozumieć tekst, uporać się z jego znaczeniem w świetle jego pierwotnego kontekstu historycznego, ale także zacząć stosować sposoby, w jakie możemy zastosować ten tekst do siebie jako Boga ludzie, którzy wyznają słowo Boże jako natchnione Pismo Święte i przez które Bóg nadal przemawia do swego ludu także dzisiaj.